

Sygn. akt I ACa 414/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Andrzej Struzik
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *sp. z o.o. w Z.*

przeciwko (...) *S.A. w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt IX GC 462/15

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

„I. uchyla nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 7 kwietnia 2015r. w sprawie IX GNc 212/15 co do kwoty 33 951,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2010r. i w tym zakresie oddala powództwo;

II. utrzymuje wymieniony w punkcie I nakaz zapłaty w pozostałej części w mocy.”;

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 10 800zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Andrzej Struzik SSA Wojciech Kościółek SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 414/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 21 lipca 2016 r.

Strona powodowa - (...) sp. z o.o. w Z. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 373.405,91 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania odpowiadającego uiszczonej cenie za dostarczony przez poprzednika prawnego pozwanego towar, który okazał się wadliwy oraz kosztom utylizacji.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 7 kwietnia 2015 r. w sprawie IX GNc 212/15 Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo.

Strona pozwana wniosła zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie w całości i oddalenie powództwa. Skarżący zakwestionował rozmiar i datę zakażenia dostarczonego towaru; wskazał, że do zakażenia mogło doszło w magazynie powoda. Podniesiono także zarzut przedawnienia roszczenia. W uzupełnieniu zarzutów pozwana spółka zwróciła także uwagę na rozbieżności w ilości towaru, wskazując też, że powód wykorzystał jego część do produkcji.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wydany nakaz zapłaty w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że strona pozwana jest następcą prawnym (...) sp. z o.o. Strony sporu łączyła umowa z dnia 15 grudnia 2008 r. o współpracy, w ramach której pozwany dostarczał powodowi produkty, w tym płatki zbożowe i musli. W wyniku kontroli jakości produktów dostarczonych przez pozwanego w dniach 8 i 9 kwietnia 2010 r. ujawniono w nich obecność owadów w różnych stadiach rozwoju. Powód bezzwłocznie wydzielił z magazynu produkty dostarczone przez pozwanego i wystawił je przed swój magazyn, przykrywając towar prowizorycznymi plandekami. Wydzielenie towaru podejrzanego o zainfekowanie był właściwe w takim wypadku. (...)Inspektor (...) w K. wszczął postępowanie w tej sprawie. W dniach 12-14 kwietnia 2010 r. przeprowadził kontrolę sanitarną zakładu produkcyjnego powoda wraz z pomieszczeniami magazynowymi, w toku której ujawniono, że przed pomieszczeniami magazynowymi składowane środki spożywcze o masie 57.305 kg. W konsekwencji (...) zarządził zabezpieczenie z szeregu dostaw pozwanego 57.305 kg towarów, a to z uwagi na podejrzenie zanieczyszczenia biologicznego żywymi i martwymi szkodnikami. Zabezpieczenia dokonano poprzez wydzielenie opisanej partii produktów i jej opiecztowanie. Zakres zabezpieczenia rozszerzono zarządzeniem z 15 kwietnia 2010 r. Decyzja (...) z 18 maja 2010 r. nakazywała powodowi zaprzestać wprowadzania do produkcji i zniszczenia partii produkcji oznaczonych w decyzji, a pochodzących z dostaw z dni: 16, 22, 23 lipca 2009 r., 12 i 21 września 2009 r., 9 grudnia 2009 r., 16 i 19 marca 2010 r. z uwagi na obecność zanieczyszczeń biologicznych oraz nieprawidłowe warunki przechowywania surowca. Decyzja, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności, została w całości wykonana, co (...) stwierdził protokołem kontroli sprawdzającej. Utylizacji poddano cały towar wskazany w decyzji o łącznej wartości 350.225,25 zł odpowiadającej ilorazowi wagi towaru wskazanego do utylizacji i cen jednostkowych przyjętych w umowach stron. Koszty utylizacji wyniosły 23.180,66 zł. Decyzja dotyczyła środków spożywczych wyprodukowanych przez pozwanego, a przechowywanych w chwili pobierania próbek na placu manewrowym powoda. Próbkę została pobrana z nieuszkodzonych, oryginalnie zapakowanych przez producenta opakowań.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał zarzuty za nieuzasadnione. Jako materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 471 k.c. Pozwany wykonał nienależycie swoje obowiązki umowne, bo dostarczył towar, który był dotknięty wadą, a pomimo przyjęcia zapłaty, nie dostarczył towaru niewadliwego. Kontrola (...)Inspektora (...) w K. potwierdziła obecność owadów w poddanych badaniu partiach towaru, a pochodzących od pozwanego, co uzasadniało skuteczne skorzystanie przez nabywcę z uprawnień z rękojmi. Następnie powód bezzwłocznie domagał się dostarczenia towaru wolnego od wad. Konsekwencją zaś nałożenia obowiązku utylizacji całego towaru i jego wykonania stało się niemożliwość zwrotu towaru, który urząd uznał za zainfekowany. Cały towar objęty obowiązkiem utylizacji był wadliwy,

a nawet niebezpieczny dla otoczenia, a skutki tej decyzji nie powinny obciążać obecnego powoda. Sąd pierwszej instancji podzielił argumenty Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarte w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie I ACa 194/12. Co do rozmiaru towaru skierowanego do utylizacji, odpowiadał on temu objętemu decyzją (...)Inspektora (...) w K., a brak było podstaw do ustalenia, że wystarczyła utylizacja jakiejś niesprecyzowanej części towaru, w której było źródło zakażenia. Zakres decyzji administracyjnej i tryb jej wykonania wykluczał możliwość bliższego doszukiwania się źródła zakażenia, na co powód nie miał wpływu. Zdaniem Sądu Okręgowego nieumotywowanym bliżej było wyliczenie pozwanego z pisma z 25 maja 2015 r. Sąd nie podzielił zapatrywania pozwanego, że powodem utylizacji było wadliwe składowanie towaru. Pozwany nie podważył, iż prawidłowa była sama decyzja powoda o wystawieniu dostarczonego towaru z magazynu, natychmiast po stwierdzeniu infekcji owadami. Wystawienie towaru przez magazyn nie mogło mieć wpływu na jego zarobaczywienie. Co istotne, owadów nie stwierdzono ani w magazynie powoda, ani w innym towarze. Za niezasadny uznał także Sąd Okręgowy zarzut przedawnienia roszczenia, wobec skutecznego przerwania jego biegu przez zawezwanie do próby ugodowej.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylene nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany jest zobowiązany do udowodnienia, iż do zarażenia dostaw doszło wskutek innych przyczyn, niż wadliwe dokonanie dostaw; 2) przepisów postępowania, tj.: a) art. 217 §2 k.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych

z zakresu entomologii i dezynsekcji, co uniemożliwiło ustalenie, czy przy zachowaniu prawidłowych procedur możliwe było wcześniejsze wykrycie zanieczyszczeń poszczególnych partii produktów i ograniczenie szkody powoda; b) art. 233 §1 k.p.c. polegające na dokonaniu ustaleń w sposób nieznajdujący oparcia w zebranych materiale oraz na pominięciu oczywistej okoliczności, że powód dochodzi odszkodowania za wadliwość produktów niedostarczonych przez pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powodowa spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie częściowo.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Wyjątkiem jest tutaj ilość towaru przeznaczonego do zniszczenia wskazana w decyzji (...)Inspektora (...) w K. (dalej: (...)) oraz zutylizowanego przez powodową spółkę. Sąd drugiej instancji, opierając się na dokumentacji dostaw przedstawionej przez samego powoda, która w tym zakresie nie była w żaden sposób kwestionowana, ustalił dodatkowo, że w dniu 21 września 2009 r. miały miejsce 3 dostawy towaru o nazwie „C. M. B. (...)” o łącznej masie 4950 kg, w partiach: (...) – 4 x 450 kg, (...) – 450 kg, (...) – 6 x 450 kg (dowód: faktura VAT, dokumenty PZ, protokół dostawy, dokument WZ - k. 103-108). W decyzji (...) z dnia 18 maja 2010 r. (k. 62-65) do zniszczenia przeznaczono ww. produkt w ilościach: 4500 kg z partii 02082010, 630 kg z partii (...) i 4500 kg z partii (...). Cena jednostkowa „C. M. B. (...)” wynosiła 6,90 zł netto (dowód: faktura VAT – k. 103).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 6 k.c., albowiem ciężar dowodu w sprawie rozłożony został prawidłowo. Strona powodowa obowiązana była do wykazania, że umowa sprzedaży musli została wykonana przez poprzednika pozwanego nienależycie, albowiem w części dostaw znalazły się zanieczyszczenia owadami, w konsekwencji czego właściwy organ nakazał zniszczenie kupionego towaru. Jednym z podstawowych dowodów (choć nie jedynym), na którym Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie była opinia biegłego prof. dra hab. S. I., sporządzona na potrzeby sprawy toczącej się uprzednio przed Sądem Okręgowym w Krakowie pod sygn. IX GC 732/10. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że co do zasady opinia biegłego sporządzona w jednym postępowaniu

sądowym, nie może być wykorzystana w drugim inaczej, niż jako dokument prywatny, albowiem prowadziłyby to do naruszenia zasady bezpośredniości procesu. Od reguły tej judykatura dopuszcza wyjątek w sytuacji, gdy obie strony wyrażą zgodę na wykorzystanie takiej opinii. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie sprzeciwił się dopuszczeniu dowodu

z ww. opinii, czego wyrazem jest chociażby brak zgłoszenia zarzutu do protokołu po wydaniu przez Sąd pierwszej instancji stosownego postanowienia dowodowego (k. 221, 237-240). Co więcej, stosowny zarzut nie znalazł się w apelacji, co z uwagi na prawnoprosesowy charakter ewentualnego uchybienia de facto uniemożliwia Sądowi Apelacyjnemu wzięcie go pod uwagę przy rozstrzygnięciu.

Naruszenia art. 233 §1 k.p.c. skarżący upatrywał przede wszystkim w nienależytym rozważaniu przez Sąd Okręgowy treści dokumentów, z których wynikało, że zakażeniu uległa jedynie część towaru dostarczonego przez poprzednika prawnego skarżącej spółki,

a przyczyną utylizacji całości dostaw było umieszczenie towaru przed magazynem bez odpowiedniego zabezpieczenia. Zdaniem pozwanego także, nie ponosi odpowiedzialności, nawet jeżeli do rozprzestrzenienia się owadów doszło z jego towaru, albowiem za monitorowanie towaru w magazynie odpowiedzialny był powód. Z argumentacją skarżącego zgodzić się nie sposób. W istocie z treści uzasadnienia decyzji (...) z dnia 18 maja 2010 r. wynika, że powodem nakazania utylizacji całości towaru z dostaw poprzednika prawnego pozwanego było zarówno przechowywanie towaru w niewłaściwych warunkach, tj. przed magazynem, jak i zanieczyszczenie części towaru owadami w różnych stadiach rozwoju. Z drugiej jednak strony, jak opinia biegłego wskazuje, że usunięcie produktów z magazynu było działaniem prawidłowym, albowiem zabezpieczało przed rozprzestrzenieniem się zanieczyszczeń (k. 134). Konstatację tę potwierdziła w swoich zeznaniach A. G. (protokół rozprawy z 17 grudnia 2015 r., 00:20:16) – świadek zgłoszony przez stronę pozwaną. O niewłaściwości tego rodzaju działań można by, w ocenie Sądu Apelacyjnego, mówić jedynie wówczas, gdyby powodowa spółka dysponowała w tym czasie innymi, pustymi magazynami, do których mógłby zostać przeniesiony towar. Okoliczność tego rodzaju przez skarżącego wykazana jednak nie została. Trudno jest także, pozostając

w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, przyjąć, że strona powodowa celowo czy nawet przez niedbalstwo postanowiła bezpodstawnie wystawić więcej towaru niż było to konieczne. Nie miała bowiem żadnej pewności, że jej zastrzeżenia zostaną potwierdzone przez służby sanitarne, do których nota bene sama zgłosiła problem. Nie można też zgodzić się z pozwanym co do tego, że nie ponosi odpowiedzialności za rozprzestrzenienie się zakażenia, nawet jeśli jego źródło tkwiło w jego produktach. Gdyby bowiem nie dostarczył zakażonego towaru, nie byłoby konieczne jego wystawienie przed magazyn, a w konsekwencji utylizacja. Związek przyczynowy w tym zakresie w rozumieniu art. 361 §1 k.c. wydaje się oczywisty. Skarżący nie wykazał przy tym, aby osoby, za które powód ponosi odpowiedzialność, zaniedbały swoje obowiązki w zakresie monitorowania zapasów zalegających w magazynie. Zauważyć także wypada, że nie stwierdzono, aby zakażeniu uległy inne, nie pochodzące od poprzednika pozwanego towary. Podnieść również należy, choć nie było to przedmiotem apelacji, iż Sąd drugiej instancji dostrzegł, że badania przeprowadzone na zlecenie poprzednika prawnego pozwanej spółki nie wykazały istnienia zanieczyszczeń. Nie oznacza to jednak, że takowych nie było, a jedynie, że nie wystąpiły

w próbkach pobranych na zlecenie pozwanego. Zainfekowanie towaru potwierdziła świadek A. G., a także badania dokonane na zlecenie (...), które dały asumpt do wydania decyzji o utylizacji towaru. Podkreślenia wymaga, że powodowa spółka zobligowana była do wykonania decyzji organu nadzoru sanitarnego w zakresie wskazanym w jej treści.

Nieskuteczny okazał się także zarzut naruszenia art. 217 §2 k.p.c., do którego doprowadzić miało bezzasadne zdaniem skarżącego oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych z zakresu entomologii i dezynsekcji. Po pierwsze, strona pozwana nie zgłosiła skutecznie w tym zakresie zastrzeżenia do protokołu. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, o skutecznym wniesieniu zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd – jej zdaniem – naruszył (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12). Tymczasem w rozpoznawanej sprawie pełnomocnik pozwanej spółki ograniczył się jedynie do żądania zaprotokołowania zastrzeżenia (protokół rozprawy z 17 grudnia 2015 r., 00:28:16). Po wtóre, zgłoszony przez stronę pozwaną wniosek dowodowy słusznie został oddalony. Wskazać w tym miejscu należy, iż sąd

drugiej instancji jest związany zarzutami natury procesowej, a taki niewątpliwie charakter ma zarzut obrazy art. 217 §2 k.p.c. Jest to o tyle istotne, że zawarta w zarzucie apelacji teza dowodowa różni się o tej widniejącej w zarzutach od nakazu zapłaty (k. 154). Wobec podniesionego wyżej wiążącego charakteru proceduralnych zarzutów środka odwoławczego, Sąd Apelacyjny musiał ograniczyć się do oceny, czy do uchybienia art. 217 §2 k.p.c. doszło w sposób wskazany w apelacji, a nie zarzutach. Zdaniem skarżącego bezzasadne oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów

z opinii biegłych z zakresu entomologii i dezynsekcji uniemożliwiło ustalenie, czy przy zachowaniu prawidłowych procedur możliwe było wcześniejsze wykrycie zanieczyszczeń poszczególnych partii produktów i ograniczenie szkody powoda. Zauważyć w tym miejscu przede wszystkim trzeba, że przewidziany w art. 278 k.p.c. środek dowodowy służy co do zasady wyłącznie dostarczeniu sądowi wiadomości specjalnych, a nie ustalaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zadaniem biegłego nie jest zatem ustalanie stanu faktycznego sprawy, ale naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, z. 5, poz. 85). W rozpoznawanej sprawie, aby biegli mogli ocenić, czy możliwe było wcześniejsze wykrycie zanieczyszczeń, należało uprzednio wykazać, że stosowne procedury w tym względzie w zakładzie powodowej spółki nie zostały dochowane. Dowód taki przeprowadzony nie został. Po trzecie wreszcie, wysoce wątpliwe wydaje się, aby wcześniejsze wykrycie zanieczyszczeń w produktach dostarczonych przez poprzednika prawnego pozwanego doprowadziło do zmniejszenia szkody, skoro (...) nakazał utylizację wszystkich produktów P. - (...), mimo stwierdzenia zanieczyszczeń tylko w części z nich.

Częściowo uzasadniona okazała się natomiast apelacja w zakresie, w jakim kwestionowała wysokość szkody strony powodowej. Podstawą obliczenia rozmiaru straty poniesionej przez powodową spółkę były ilości wskazane w decyzji (...) oraz rachunku za utylizację towaru. Tymczasem, jak słusznie wskazał skarżący już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, w trzech przypadkach ilość towaru podana w decyzji była wyższa niż ta dostarczona przez poprzednika prawnego pozwanej spółki. Jak wynika z zaprezentowanych wyżej ustaleń Sądu Apelacyjnego, w decyzji nakazano zniszczenie o 4680 kg więcej, niż zostało dostarczone przez poprzednika prawnego pozwanego. Skoro sprzedawca nie dostarczył tej ilości towaru i nie zapłacono ceny w tym zakresie, kupujący nie mógł ponieść szkody w rozumieniu art. 471 k.c. Po przemnożeniu ww. wartości przez cenę jednostkową „C. M. B. (...)” otrzymano 32.292 zł, o którą należało obniżyć odszkodowanie zasądzone na rzecz powoda. O taką samą liczbę kilogramów należało również zmniejszyć towar poddany utylizacji, skoro w tej części nie został dostarczony przez poprzednika prawnego pozwanej spółki, a w konsekwencji odszkodowanie za koszty zniszczenia towaru: $[(65,649 \text{ t} - 0,4680 \text{ t}) \times 330 \text{ zł} \times 107\%] = 21.521,09 \text{ zł}; 23.180,66 \text{ zł} - 21.521,09 \text{ zł} = 1659,57 \text{ zł}$. Ostatecznie zasadnym okazało się obniżenie zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty łącznie o 33.951,57 zł (32.292 + 1659,57).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była natomiast okoliczność, że w przypadku niektórych partii do utylizacji przeznaczona została jedynie ich część. Jak najbardziej przekonujące jest wyjaśnienie strony powodowej, że część towaru przed dostrzeżeniem zanieczyszczenia została przeznaczona do produkcji, co nie jest równoznaczne z tym, że zanieczyszczenie takie wówczas nie występowało. Do wniosku takiego brak jest bowiem wystarczających podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd Apelacyjny podzielił także zapatrywanie Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw przyjęcia przedawnienia roszczenia, co zresztą nie było przedmiotem zarzutu apelacji.

Mimo częściowej modyfikacji zaskarżonego wyroku co do meritum, Sąd drugiej instancji nie zmieniał rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu, albowiem oddalenie powództwa co do niecałych 10% żądania dawało podstawę do zastosowania art. 100 k.p.c. zd. drugie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego, mając na uwadze stopień, w jakim strony uległy swoim żądaniom, przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Andrzej Struzik SSA Wojciech Kościołek SSA Marek Boniecki